Rok III — Środa dnia 2 Marca 1921 roku. — Cena 5 mk. — №. 25.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO LITERACKI

PRENUMERATA WYNOSI
z odbieraniem w Administracji miesięcznie 110 mk., z odnoszeniem 120 mk z przesyłką pocztową 120 mk.
Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA UL. N. P. MARJI 41.
Teelgraficznie KURJER—CZĘSTOCHOWA Telefon Nr. 4.

CENY OGŁOSZEŃ
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 15 marek druga i trzecia 12 mk, czwarta 10 mk, za wiersz petitowy.
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 12 mk., za wiersz Nekrologi mk. 12, za wiersz. Drobne ogłoszenia, po mk. 2 za wyraz.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz. —|— Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**

Niedziela palmowa czy „Noc św. Bartłomieja"...

Krótki okres czasu dzieli nas od chwili przełomowej dla całego narodu. Za trzy tygodnie przeszło miljon Ślązaków ruszy w niedzielny ranek, w samo święto palmowe ku tym gmachom, w których odbędzie się głosowanie ludności nad przynależnością synów tej ziemi do Polski.

Miało to być święto palmowe, w którem palmy miały być symbolem zmartwychwstania narodu, powrotu dwu miljonów dusz górnośląskich ku ojczystej Macierzy.

Miał to być dzień [illegible] wyzwolenia, w którym naród cały miał w radosnym nastroju, ze śpiewem radosnym „Hosanna" iść ku nowemu jutru, ku jutrzniom odrodzenia i powrotu na ojczyste łono.

Perfidna, skryta polityka zadecydowała, by ten dzień, by ta niedziela palmowa stała się dniem dzikiego najazdu obcej hordy prusactwa, by w tym dniu sto tysięcy zbrojnego krzyżactwa runęło wszystkiemi drogami na tą prastarą ziemię Polski, by tu dokonać najniesprawiedliwszego fałszu, ludzkości, by całą armją płatnych kondotjerów niemczyzny zaprzeczyć praw polskiej ludności do swej własnej ziemi.

W co zmieni się wówczas pogodna, marcowa niedziela palmowa, gdy synowie polskiej ziemi ujrzą zatyłe, brodate twarze knechtów niemieckich w swych wsiach i miasteczkach, gdy tłumy przybłędów uzbrojone w pałki i broń palną, masowo przewożoną na Górny Śląsk, poczną z pychą niemiecką i buta prusactwa rozpierać się po polskich osiedlach, po hotelach i zajazdach, po restauracjach i kawiarniach, gospodach i karczmach wiejskich?

Czyż nie zaciśnie się wówczas pięść górnoślązaka, pamiętającego okres niewoli i twardego buta prusackiego, czyż spokojnie może się odbyć w tych warunkach ta parodja konsultacji ludności tej ziemi?

Bezmyślną i pozbawioną wszelkiego znawstwa duszy ludzkiej była ta decyzja, by przybyszów złączyć w jedno z ludnością miejscową i kazać im razem w dniu jednym głosować nad przynależnością ziemi śląskiej.

I dlatego polityka polska musi ostrzedz kogo należy przed następstwami tej ważkiej w skutek decyzji.

Jeśli w palmową niedzielę jawi się łuna nad ziemią górnośląską, jeśli rozlegnie się tam echo walki orężnej, jeśli krew spłynie znów szerokim strumieniem w ziemię i nie wsiąknie w nią tak, jak krew rozpaczy powstańców górnośląskich, lecz zbudzi mścicieli krocie [illegible] ny po całym kraju, iż nie starczy wówczas pięciu bataljonów angielskiego, czy innego wojska—to polski chłop i górnośląski robotnik umyje dłonie swe z czystem sumieniem...

Odpowiedzialność za to, że niedziela palmowa może się stać krwawą nocą Bartłomieja, po której przyjdzie tragiczny wielki tydzień, tragiczny przez to, że się lud górnośląskiej ziemi rzuci do krwawego czynu desperacji i rozpaczy, i zmusi się go do historycznego samosądu — spadnie na twórców nierozumnej, nie liczącej się z nastrojem ludności, decyzji...

I dlatego rząd polski musi okazać większą rozwagę, niż areopag „największych" zachodu.

Rząd polski nie może nie widzieć niebezpieczeństwa, jakie państwu grozi z powodu tej nowej decyzji w głosowaniu.

Bo wplątani w awanturę wojenną z Niemcami na zachodzie, nie mając pewnych tytułów na wschodzie, skoro jest wątpliwem, by traktat ryski był podpisany do trzech tygodni, możemy się znaleść znowu w sytuacji, w której dyplomaci Zachodu darzyć nas poczną z powrotem swą protekcją jak w pamiętnych dniach lipcowych, podczas niezapomnianej konferencji w Spa...

Jest jeszcze trzy tygodnie czasu. Ale każdy dzień brzemienny w odpowiedzialność, każde postanowienie ważne i nie do cofnięcia...

Rząd i naród cały musi być czujny, jak nigdy...

—(x)—

Szybki bieg rokowań - Termin podpisania.

WARSZAWA, 1.3 Donoszą z Rygi: Wczoraj rano obie delegacje rozpoczęły pełne posiedzenia redakcyjne celem ustalenia brzmienia traktatu według preliminarzy. Wieczorem odbyło się posiedzenie celem uzgodnienia spornych kwestji finansowo-ekonomicznych. Od jutra począwszy, będą się odbywały codziennie dwa pełne posiedzenia aż do końca trwania rokowań pokojowych.

W kołach miarodajnych panuje przekonanie, że o ile nie zajdą nieprzewidziane przeszkody, **podpisanie Traktatu Pokojowego nastąpi między dniem 10 a 14 marca.**

„Nie można myśleć o rozbrojeniu!"

Imperjalistyczne Niemcy a ententa.

PARYŻ. Jak donosiliśmy wczoraj, Foch i Wilson powołani zostali do Londynu. „Petit Parisien" pisze, że powołanie marszałków dowodzi jeszcze, że w rokowaniach będzie omawiana kwestja zabez- jest w bieżącym tygodniu postawić na porządku dziennym kwestję rozbrojenia. Jak dzienniki zapewniają, Francja będzie obstawała przy tem, aby kwestja odszkodowań była traktowana przed kwestją rozbrojenia, ponieważ ostatnia uważana jest za definitywnie uregulowana.

PARYŻ. — „Matin" dowiaduje się, że Lloyd George i Briand odbyli wczoraj ponownie konferencję, na której postanowiono wyjaśnić stanowisko w kwestji odszkodowań zanim Niemcy przybędą do Londynu. Środki przymusowe, które mają być zastosowane w razie potrzeby, polegają między innemi **na przedłużeniu okupacji obszarów Nadreńskich i na obsadzeniu dalszych obszarów niemieckich.** Także szczegóły zastosowania środków przymusowych mają być omawiane przed przybyciem Niemców. wyjechał również bawiący chwilowo w Paryżu marszałek Wilson.

PARYŻ. „Journal" ogłasza wynurzenia Vivianiego, poczynione po zamianowaniu go przewodniczącym komisji zbrojeń Ligi narodów. Viviani oświadczył, **że obecnie nie można myśleć o rozbrojeniu.** Stoimy wobec Niemiec, które są jeszcze ciągle imperjalistyczne i reakcyjne i starają się nie wypełnić zobowiązań, przewidzianych w traktacie wersalskim. W tych warunkach byłoby wielką nieostrożnością rozbroić się.

—(o)—

Wiadomości polityczne.

Zniżka płac we Francji i Belgji.

„Le populaire" dowiaduje się, iż płace we wszystkich prawie fabrykach w okolicach Paryża zostały zmniejszone o 20 proc.

Według wiadomości z Brukseli belgijska komisja międzyministerjalna postanowiła obniżyć od dnia 1-go marca płacę górników o 5 proc.

Decyzja koalicji w sprawie plebiscytu.

Prasa niemiecka podaje za „Temps" wiadomość, iż Rada najwyższa w Londynie nietylko ustaliła datę plebiscytu, le z również zatwierdziła regulamin plebiscytowy, proponowany przez gen. Le Ronda Obecnie **generał Le Rond omawia w Paryżu sprawę głosowania trzema lub czterema strefami.** Odbędzie on również konferencję z radą ambasadorów.

Granica polsko-czeska.

Komisja delimitacyjna czesko-polska dla rozgraniczenia Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy przeniosła definitywnie swoją siedzibę z Opawy do Morawskiej Ostrawy. Sekretarjat komisji czesko-słowackiej rozpoczął swe czynności w Morawskiej Ostrawie w dniu 24 b. m. Koalicyjni członkowie komisji delimitacyjnej przybędą w najbliższych dniach do Morawskiej Ostrawy.

Odmowa Szwajcarji.

Rada Ligi narodów wysłuchała wyjaśnień posła szwajcarskiego w Paryżu, Dunanta, co do odmowy przez szwajcarską radę federalną wydania pozwolenia na przewóz przez terytorjum Szwajcarji oddziałów wojska przeznaczonych do Wilna. Na wyjaśnienia posła odpowiedział prezes rady Ligi narodów, Bourgeois, zaznaczając wielką szkodę moralną, którą wyrządziła Lidze odmowa rady federalnej.

Dalszy ciąg rozpraw odłożono do przyszłego posiedzenia rady Ligi narodów.

Różne nowiny.

— Minister spraw zagranicznych wicehrabia Uchida oświadczył, iż ze względu na niepewną sytuację na Syberji wycofanie wojsk japońskich nie może nastąpić w bliskim terminie.

— Radjo z Nauen donosi, że słynny kompozytor Puccini jest umierający.

Niedawno otrzymaliśmy wiadomość, że znakomity tenor Caruzo jest bardzo ciężko chory, jednak w ostatnich dniach w stanie jego zdrowia zaszło pewne polepszenie.

Bolszewicy do strejkujących.

Wydział prasowy biura prezydjalnego rady ministrów nadsyła nam następujący komunikat:

Władze polskie przejęły następujące radjo bolszewickie:

„Warszawa, Związkowi pracowników. Wszystkim pocztowym robotnikom Polski.

Drodzy towarzysze!

Otrzymaliśmy wiadomość o tem, że na gruncie braku materjalnego zabezpieczenia w Polsce zastrajkowali pracownicy pocztowi. Jednocześnie z tem doniesiono nam o przygotowaniu stajku kolejowego. Nie będąc w kontakcie z robotnikami Polski, nie mamy możności bezpośrednio poutrzymywania waszej walki, ale wierzcie, że wszystkie nasze myśli w tym czasie będą z wami. Myśmy gotowi i probujemy wykorzystać wszystkie możliwości, żeby okazać wam w tej sprawie wszelką i materjalną pomoc. Bądźcie wytrwali w swej walce.

Przygotowanie strajku kolejowego wskazuje, że tylko w jawnej walce z rządem można wywalczyć swoje prawa. Nie ograniczajcie się w swej walce do żądań podwyższenia płacy zarobkowej, ponieważ w warunkach handlu prywatnego i pod panowaniem kapitału to podwyższenie doprowadzi do zwiększenia cen rynkowych, co jeszcze wzmoże drożyznę. Domagajcie się przejścia władzy w ręce samych wytwórców, w ręce klasy robotniczej i pracującego włościaństwa. Domagajcie się prawa regulowania produkcji przez samych wytwórców stosownie do potrzeb pracujących, nigdy zaś w zależności od zysków kapitalistów.

Niech żyje oswobodzenie polskich robotników i włościan.

Centralny komitet wszechrosyjskiego Związku robotników i pracowników ludowej komunikacji (poczt, telegrafów i telefonów).

Prezes: (Podpis zniekształcony).
Sekretarz: Aleksandrow.

Z dezertera—bohater.

Dowiadujemy się o następującym ciekawym fakcie, który zdarzył się w ostatnich miesiacach [illegible] wojskowy sąd doraźny w Warszawie na karę śmierci za zbrodnię dezercji. Naczelny wódz zamienił mu powyższą karę, w drodze łaski, na karę sześcioletniego więzienia, a zarazem celem dania mu możności rehabilitacji, rozkarał, aby szereg. Szubę niezwłocznia wysłano na front i, jeżeli w ciągu tygodnia nie odznaczy się czemkolwiek, aby karę więzienia wykonano.

Szeregówiec Szuba Piotr, przydzielony do 1 komp. 13 pp., wysłany został na front. Według sprawozdania dowódcy kompanji z dn. 25 września 1920 r. odznaczył się on przy obronie przyczółka Jezupol, przez wzięcie żywego udziału w patrolu i dobrowolne zgłoszenie się do parogodzinnej służby wśród ciemnej nocy na wedecie. Stojąc na wedecie szer. Szuba zauważył zbliżającego się nieprzyjaciela i zameldował o tem komendantowi. Gdy zaś obsada przyczółka, składająca się zaledwie z 3 sekcji, musiała wycofać się pod naporem przeważających sił nieprzyjaciela, szer. Szuba, odpierając ogniem swego karabinu ataki nieprzyjaciela, ustąpił ostatni. Następnej nocy w ataku, w którym nasze oddziały odebrały przyczółek, szer. Szuba szedł w przedniej patroli, biorąc żywy udział w wyparciau nieprzyjaciela. W czasie swej służby w kompanji, szer. Szuba sprawował się nienagannie i okazał odwagę, żołnierskie posłuszeństwo i subordynacje, wypełniając najcięższe rozkazy bez zarzutu.

Obecnie wódz naczelny, biorąc pod uwagę dzielne zachowanie się szer. Szuby na froncie, darował mu w drodze łaski karę sześcioletniego więzienia.

Kronika.

Z Rady Miejskiej.

We czwartek, o godz. 7 i pół wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej porządek obrad zapowiada:

Wn. Hłaski i innych w sprawie trybu czytania budżetu na rok 1920 | 21.

Wn. Magistratu w sprawie wydzielenia przez Ziemską Komisję Powiatową pewnych obszarów na własność miasta.

Wn. Magistratu w sprawach sanitarno patniczych.

Odpowiedź Magistratu na interpelacje:

a) rad. Misiorowskiego w sprawie rekwirowanych towarów w Urzędzie Walki z Lichwą.

b) radn. Misiorowskiego w sprawie bilansu Wydziału VI.

c) tegoż radnego w sprawie odnowienia kontraktu na dzierżawę szlamarni w Rzeźni Miejskiej z Lejbusiem Nowakiem.

d) radn. Swieżego w sprawie ławy przechodniej na Zawodziu przy ul. Nowomiejskiej róg Dzielnej.

Do Górnoślązaków.

[illegible] na Okręg Częstochowski uprasza wszystkich Górnoślązaków zamieszkałych w Częstochowie o bezzwłoczne zgłoszone się wraz z dokumentami plebiscytowymi do biura Komitetu III Aleja nr. 67 celem zorganizowania wyjazdu na Górny Sląsk do głosowania i zakomunikowania interesowanym miejscowości w której będą głosowali.

Kontrola lekarska.

Kontrola lekarska zorganizowana przez Polsko - Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom dla wszystkich dzieci dożywianych przez tę instytucję, jest już stosowana we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej i została przyjęta przez społeczeństwo z należytem zrozumieniem. W Warszawie, z powodu największej ilości dzieci dożywianych, kontrola lekarska została zaprowadzoną joszcze nie wszędzie. Instytucje leszcze nią nie objęte, winny wprowadzić ją jaknajprędzej, ażeby nie wpływać na hamowanie ciągłości tak pożytecznej akcji.

Zakłady szewskie.

Zarządy Związków Zawodowych przemysłu skórzanego m. Częstochowy podają do wiadomości ogólu, że utworzone zostały następujące robotnice szewskie warsztaty pracy:

Kucharski Franciszek Panny Marji 40 m. 21, Oziembłowski Roman Krakowska 49, Lewański Jan Krakowska 31, Skorbiński Roman Bór 4 (Ostatni Grosz), Kania Stanisław Kościelna 3 (Ostatni Grosz) Drożdż Stanisław Mirowska 19 (Zawodzie) Góźniak Walerjan Krótka 37 Kucharski Władysław Nadrzeczna 12, Zawadzki Załman Nadrzeczna 68, Szklarcik Aron Garncarska 48, Trąbczyński Leon św. Rocha 40, Kowalik Jan św. Rocha 42.

Robota wykonana jest przez specjalistów i po cenach przystępnych.

Dla członków zrzeszeń pracowniczych redukcja.

Koncert Jachno.

Bohaterski baryton opery moskiewskiej, znany z tryumfów na scenach teatrów w Warszawie, Łodzi, Lwowa itd. wystąpi u nas w czwartek d. 3 marca o g. 8 m. 15 wiecz. w sali Straży Ogniowej. Jedyny koncert sławnego artysty obudził bardzo żywe zainteresowanie wśród naszej publiczności, a wielki popyt na bilety w „Cristalu" świadczy, że i w naszem mieście posiada ten śpiewak licznych wielbicieli.

Pomoc zdemobilizowanym.

Staraniem Kom. niesienia pom. zdem. żołn. odbędzie się w sobotę dn. 5 b. m. przedstawienie w sali Zw. Zaw. Kolejowego przy ul. Piłsudskiego. Odegrana będzie 3-aktówka „Gubernator i Trocki" osnuta na tle ostatnich wypadków w Rosji. Cały dochód z przedstawienia przeznaczony na rzecz zdemobilizowanemu żołnierzowi. Komitet ma nadzieje że sala będzie wypełniona po brzegi publicznością.

Na inwalidów.

[illegible] „Kurjera" złożyła na rzecz inwalidów p. pułkownikowa Eljaszewiczowa mk. 8720, jako 50 proc. czystego zysku z koncertu polsko-ukraińskiego, który odbył się w dn. 24 ub. m. w sali Straży Ogniowej.

Bilety loteryjne.

Bilety do klasy 5-ej Loterji państwowej nadeszły już do administracji „Kurjera Częstochowskiego". Dotychczasowi nabywcy zechcą wykupić bilety przed upływem ostatecznego terminu, tj. do dnia 5 marca b. r.

Ciągnienie 5 ej klasy rozpocznie się dn. 9 marca b. r.

Strajk.

Wczoraj na skutek odezwy klasowych Zw. Zawodowych zaprzestali pracę jedynie tylko robotnicy w hucie „Hantkiego" na Rakowie i w małej fabryczce guzików przy ul. Ogrodowej. W mieście panował ruch normalny. Pozostałe zakłady przemysłowe były czynny.

Ach ta waluta!...

Pod takim tytułom demonstruje kino „Odeon" najnowszą farsę w 4 ch aktach, w której to urocza i pełna temperamentu najlepsza artystka farsowa, w swej najświeższej kreacji w przewybornej satyrycznej 4 o aktowej farsie humoru rozwesela widza i wzbudza śmiech bezustanny. Nad program aktualne zdjęcia z natury i żart mimiczny.

Pycha.

Dramat w 6 ciu częściach pod wyżej wspomnianym tytułem z premjowaną pięknością i najznakomitszą tragiczką włoską Franceską Bertini w roli głównej, demonstruje kino-teatr „Paryski". Obraz ten jest jednym z cyklu obrazów p.t. Siedem grzechów głównych".

Dobra gra artystów włoskich, piękne widoki i wystawa ściągnąć winny do „Paryskiego" liczną publiczność.

Z koncertu.

Staraniem Straży Ogniowej w niedzielę odbył się koncert-raut na plebiscyt, w którym wzięły udział:

Chór ukraiński, odśpiewał z wielką precyzją dynamiki, odczuciem i subtelną intonacją, utwory, które były z zachwytem wysłuchane. Deklomał p. Marcinczyk własne utwory, które się bardzo podobały śpiewał solo p. Mąkosza: grał na wiolonczeli M. Rappaport, który swoim pięknym i potężnym tonem zachwycał słuchaczy. Młodociany wiolonczelista rokuje dużą przyszłość. Na zakończenie koncertu odśpiewała p. Kieszkowska ładnym i znakomicie postawionym głosem kilka poważnych utworów, które były przyjęte z dużym aplanzem. Po koncercie nastąpił kabaret który artyści „Mirażu" swoim humoremorem przeciągnęli do 4 rano.

Sala była pięknie udekorowaną. Wieczór ten należy do bardzo udatnych pod każdym względem, dzięki zabiegom i staraniom Straży Ogniowej, która jest niestrudzoną w pracy, gdy idzie o sprawy społeczne.

Osady żołnierskie.

Sekcja osad żołnierskich przystąpiła już do tworzenia osad dla zdemobilizowanych żołnierzy, życzących pracować samodzielnie na roli. Wyznaczono już kilka punktów dla osad. Obecnie sekcja porozumiała się z min. rolnictwa w sprawie rozpoczęcia wyrębu drzewa w lasach puszczy Białowiejskiej i dostarczenia go do wyznaczonych miejsc na osady. Ustalono w zasadzie, żeby tereny pod osady żołnierskie znajdowały się nie dalej 10 kilm od lasów skarbowych, aby w ten sposób ułatwić dostawę budulcu.

Cyganki złodziejki.

Policja śledcza zaaresztowała dwie cyganki Kurat Józefę i Rubańską Józefę,

---

22)

MAURICE RENARD.

ŚMIERĆ i MASKA

— Rób co ci każę.

Barbara poszła.

Emma nasłuchiwała jakiś czas. Piękna. Ach, jakaż piękna. Posąg Rozkoszy. Widziałem tylko na drzwiach nieruchomy cień jej sylwetki, a przecie smukły, kuszący, jakby w ruchu. Bo Emma należała do tych kobiet, które w każdym geście zdają się jakby zatrzymywać nagle w tańcu. Postać jej miała harmonię lubieżnych bajader, które nic innego prócz miłości nie umieją. Znają tylko ruchy miłości. Gną się w biodrach, falują ciałem, drżą i kurczą z rozkoszy. I cokolwiek poczną, każdy ich ruch, czy to upominanie włosów, czy podanie ręki naprowadza na myśl wizje rozkoszy.

Ciało moje kipiało. Emma! Ona! Ona u warjata! Cały ten raj dla takiego półgłówka? A szelma! Zabiłbym ją!

Czy myślicie, że ją podejrzywałem niesłusznie? Tak wyglądają tylko kobiety, które idą grzeszyć. Wszystko w niej krzyczało, że tak jest.. Nie chcę opisywać tego djabelskiego ciała, ani tłumaczyć na język wszystkich jego nieprzyzwoitości. Nie będę mówił o tem, jak wygląda samica, która pożąda. Tak właśnie ona wyglądała. Są chwile jasnowidzenia tak wyraźnego, że człowiek staje się jakby jednem ogromnem okiem które przenika wszystko. Tak, jak ten, który muzyki słucha widzi słuchem jedynie, słucha oczyma i wszystkimi zmysłami, tak samo ta kobieta zakochana była cała niczem innem, jak tylko promieniem płci, — tej drobnej funkcji, która człowieka przerasta—olbrzymieje do postaci bóstwa. Afrodyta!! To mnie wściekało. Przeszła koło mnie. Zastąpiłem jej drogę. Wydała okrzyk przerażenia. Barbara osłupiała ze zgrozy. Wytrzeszczyła ślepia i uciekła.

— Czemu pani chciała iść tam — do tego warjata? Głos mój zmatowiał. Czemu? Proszę mówić... Czemu? Na Boga!

Rzuciłem się na nią, ściskając jej dłonie. Skarżyła się pokornie... Całe ciało ukochane stało się jakby panią fali. Cisnąłem je ku sobie. Było wiotkie i drżące jak u gołębicy.

— Powiedz. Czemu. Powiedz.

Nazwana po imieniu nabrała odwagi.

— Przecież pan wie, że Mac-Bell był moim kochankiem. Lerne parę razy dał panu przy mnie do zrozumienia.

— Mac-Bell. To on? Ten warjat.

Emma nie odpowiedziała nic, ale po jej przerażonej minie poznałem, że nie powinienem był się zdradzać z moją ignorancją.

— Czy nie mam prawa go kochać? Zaczęła znowu, Czy pan może mi zabroni?

Scisnąłem ją tak silnie, że kości zatrzeszczały.

— Więc kochasz go ciągle?

— Więcej, niż kiedykolwiek.

— Ależ to głupie zwierzę.

— Są warjaci, którym się zdaje, że są bogami. Jemu teraz się zdaje, że jest psem. Szaleństwo jego wcale nie groźne.

A potem, przedewszystkiem...

Uśmiechnęła się tajemniczo. Przysiągłbym, że chce mnie doprowadzić do ostateczności. Ten uśmiech i te słowa naprowadziły mnie na okrutny domysł.

— Ach, szelmo.

Myślałem, że ją zgniotę. W twarz ciskałem jej ohydne złorzeczeństwa.. omal nie umarła, ale nie przestawała się uśmiechać. To ze mnie teraz się śmiały te usta, któremi inny sycił się dowoli. Cała moja wściekłość przeniosła się na nie. Ha... będą jeszcze czerwieńsze, jeszcze bardziej wilgotne. Tak... Szczęki moje chciałyby gryźć. Więcej, niż warjat, w tej chwili zrozumiałem wszystkie szaleństwa. Rzuciłem się na drwiące usta. Ha, ha.. Nasze zęby zaszczepiły się. Był to pocałunek... Tak może wyglądała pierwsza pieszczota jaskiniowców! Raczej ból niż pieszczota, ale zawsze pocałunek. Nagle coś lubieżnego rozluźniło moje zęby. Ten dziki pierwotnie pocałunek stał się bardziej wyszukany i zdradził w Emmie nietylko naturalny talent do rozpusty, ale sporo wyszkolenia w tym kierunku. Ale tego dnia mieliśmy poznać bardziej prymitywne rozkosze. Nagle weszła Barbara chrząkając na całe gardło.

— Pan idzie.

Emma wyrwała się z mych objęć. Owładnął nią na nowo strach przed Lernem.

— Niech pan już idzie, prędko. Gdyby się dowiedział... Tym razem, to i mnie też... No idź już.. Uciekaj mój wilczku ukochany... Lerne jest do wszystkiego zdolny.. Czułem, że mówi prawdę, bo drogie jej ręce nagle oziębły, drżąc w moich dłoniach. A pod ustami mojemi wargi jej oniemiały z przerażenia.

(d. n. n.)

oskarżone o kradzież kur i przekupienie policjanta.

Napad bandycki.

Markowicz Majer zam. w Zarkach idąc szosą z Niegowy do Zarek został napadnięty przez 1 nieznanego mu osobnika ubranego po żołniersku, który zrabował mu 3900 mk. gotówką. Po dokonanym rabunku napastnik zbiegł. Po kilku dniach został zatrzymany, Lamek Władysław szereg 7-go pułku artylerji polowej którego poszkodowany Markiewicz poznał jako sprawcę napadu. Lamek nie przyznał się do rabunku. Oskarżony Lamek wraz z protokułem został przesłany do Dowództwa 7 pułku art. polowej Baterji zapasowej w Częstochowie.

Karkołomne chodniki.

Wobec panującej ostatniemi czasy odwilży a wieczorami przymrozków chodniki naszego miasta stają się wprost pułapkami na przechodniów. Znany dawniej zwyczaj posypywania chodników piaskiem lub popiołem wyszedł już z mody, a usuwaniem zlodowaciałych gród lodowych nikt niema zamiaru się zajmować. Porządki częstochowskie wkrótce będą przy-

Zakaz podsłuchiwania rozmów telefonicznych.

Ponieważ do min. poczt. i telegr. napływają zażalenia na podsłuchiwanie rozmów telefonicznych przez funkcjonarjuszy pocztowo-telegraficznych, przeto rzeczone ministerstwo w dzienniku urzędowym wydało odpowiednie napomnienie dla swego personelu oraz zamieściło odnośne instrukcje i wyjaśnienie. Części rozmów przypadkowo podsłuchanych wskutek spełniania swoich obowiązków podczas kontroli, czy odnośna linja jest jeszcze zajęta, czy nie, należy uważać za ścisłą tajemnicę urzędową. Winni jej niedochowania będą pociągani do odpowiedzialności w myśl p. 2 art. 9 ustawy o państwowej wyłączności poczty, telegrafu i telefonu, z dn. 27.V.919 r. Na zasadzie powyższego wszelkie zażalenia w tym względzie należy zwracać do min. poczt. telegrafów.

Kradzieże.

R. Wajdfoglowi (N. Rynek 11) skradziono 2 worki cebuli 2 worki śliwek i 5 pudów jabłek, wartości 88 tysięcy mk.

Swiderskiemu Alf. (Wieluńska 8) skradziono okucie z woza, wartości 600 mk.

Zdaleka i zbliska.

Strajku nie było.

Otrzymujemy wiadomość z Zagłębia Dąbrowskiego, iż kopalnie tamtejsze w dniu wczorajszym nie strajkowały.

Krwawy dramat w Wiskitkach.

W tych dniach w Wiskitkach rozegrał się krwawy dramat.

Do 19-letniej E. Trawińskiej, córki wyrobnika uczęszczał od kilku miesięcy w charakterze narzeczonego mieszkaniec wsi Oryszew, w pow. sochaczewskim, K. Pliszka, żołnierz.

Narzeczona odmówiła mu w ostatnich dniach ręki.

Po pewnym czasie P. uzyskawszy urlop przyjechał z Warszawy, by złożyć wizytę i jeszcze raz osobiście ze swą narzeczoną pokonferować.

Przyszedłszy do mieszkania rodziców narzeczonej, począł czynić jej wymówki za niestałość itp. A gdy ta ani słyszeć nie chciała o wyjściu zań za mąż, wydobył rewolwer, strzelił do narzeczonej, poczem do siebie. Na szczęście oba strzały nie grożą życiu zakochanych.

Ofiary krwawego dramatu przewiezione zostały do Żyrardowa.

Najświeższe wiadomości

Co myślą czynić Niemcy?

BERLI, 1.3 Tel. wł. Organ socjalistów niezależnych „Freiheit" donosi, że składy broni, które odkryto na G. Śląsku są przygotowane na wypadek wojny, gdyby plebiscyt wypadł na korzyść Polski. Według doniesień tego dziennika wszystkie przygotowania po ogłoszeniu wyniku plebiscytu są już przygotowane. Jednakże, gdyby nawet plebiscyt wypadł dla Niemiec korzystnie — to również wybuchnie powstanie by sterroryzować ludność polską.

Nieudany strajk powszechny.

WARSZAWA, 1,3 Tel. wł. Sytuacja strajkowa w samej Warszawie poprawia się. Ruch na kolejach w tym samym rozmiarze co poprzednio. Tramwaje ruszą popołudniu. W fabrykach prywatnych sytuacja jest lepsza.

ŁÓDŹ, 1.3 Tel. wł. Strajk w Łodzi nie udał się. Ruch normalny. Większe fabryki w ruchu. Zastrajkowano w kilku mniejszych fabrykach. Tramwaje kursowały. Zastrajkowali zecerzy w niektórych drukarniach. Nie wyszły pisma: „Neue Freie Presse" i „Volkszeitung".

POZNAŃ, 1.3 Tel. wł. Agitacja strajkowa nie znalazła żadnego oddźwięku. Ruch w pełnym biegu.

LUBLIN, 1.3 Tel. wł. Wczoraj o g. 9 rano zastrajkowały 3 fabryki metalowe oraz warsztaty kolejowe. Druga zmiana w fabrykach stanęła do pracy.

KRAKÓW, 1.3 Tel. wł. Wczoraj stanęła tu elektrownia, jednakże o godz. 6 wiecz. została uruchomiona.

LWÓW, 1.3 Tel. wł. We Lwowie i wschodniej Małopolsce spokój i praca nie była przerwana.

Czy będzie wojna europejska?

Zajęcie Berlina. — Obsadzenie Frankfurtu i Monachjum — Anglja zastrzega sobie swobodę działania. — Decydujący tydzień. — Stanowisko koalicji.

LONDYN, 1.3. (tel. wł.) Niektóre dzienniki amerykańskie i angielskie ogłosiły alarmujące artykuły o uchwałach przymusowych zarządzeń w Niemczech. **Na konferencji, omawiają te pisma, uchwalono, że w razie potrzeby wojska koalicyjne wejdą do Berlina.** Korespondent „Chicago Tribune" z Moguncji nad Renem donosi, że marszałek Foch zadecydował 3 rodzaje środków przeciw Niemcom: **1) Obsadzenie obszaru Rury, 2) Obsadzenie Frankfurtu i Monachjum oraz 3) Urządzenie granicy celnej pomiędzy obsadzonymi terenami a resztą Niemiec.**

LONDYN, 1.3. (tel. wł.) „Chicago Tribune" zamieszcza wiadomość, **że L. Georg oświadczył, że nie da floty angielskiej i wojska na wypadek oporu Niemiec a pozostawia sobie swobodę działania.**

LONDYN, 1.3. (tel. wł.) Najważniejszą sprawę, którą dotychczas uchwaliła konferencja była sprawa G. Śląska. W tygodniu ub. zaś żadnych spraw ważnych nie zadecydowano.

Narady tygodnia bieżącego zadecydują o losach wojny europejskiej.

LONDYN, 1.3 (tel. wł.) Dzienniki angielskie donoszą, że Niemcy tak się zaangażowały wobec społeczeństwa, **że trudno im będzie poczynić ustępstwa w Londynie, sprzymierzeni zaś również ustąpić nie mogą. Należy oczekiwać doniosłych uchwał.**

Rozmaitości.

Wnuk królowej angielskiej przemysłowcem.

Nie nowina to, że arystokracja angielska bierze jak najwyższy udział w życiu przemysłowem i handlowem. Na czele wielkich spółek akcyjnych w Anglji spotyka się nazwiska najstarszych i najsławniejszych rodów. To też nie zdziwiło to żadnego Anglika, gdy rozgłoszono wieść, że wnuk królowej Wiktorji, a syn księżnej Beatryczy, markiz of Carisbrooks, został w Ameryce dyrektorem fabryki i obraca się głównie w sferach kupieckich.

Markiz of Carisbrooks, kuzyn obecnie panującego króla Jerzego, ożenił się w r. 1917 z lady Ireną Denison i żyje z nią w szczęśliwem małżeństwie. Z upodobania szczery demokrata, przebył kampanję wojenną w rowach strzeleckich, znosząc trudy wojny wespół z najzwyklejszymi żołnierzami. Dwukrotnie ranny, wracał zaraz po wyleczeniu na front, dając pierwszy przykład, jak pojmować winien obywatel angielski swój obowiązek i... subordynacje.

Po skończeniu wojny, objawił markiz swoim krewnym, że ma zamiar pracować w dziale przemysłu. Jeśli nie zgodzą się na to, aby mógł to uczynić w Anglji, wówczas wyjedzie do Ameryki.

Wola jego przeparła nawet upór dworu. Król, dbający zresztą o popularność w Ameryce, dał swe przyzwolenie na wyjazd i markiz of Carisbrooke rozpoczyna dopiero karjerę wśród amerykańskich przemysłowców. Prawdopodobnie zostanie w niedługim już czasie takim samym trustowcem, jak tylu innych Yankesów, jak i Vanderbildt, w którego pałacu przyjął gościnę ten książęcy demokrata.

Kraina tęgich kobiet.

Na wykładzie opowiedział prelegent, angielski podróżnik John Rossoc ciekawe szczegóły o mało znanych szczepach afrykańskich, zamieszkujących Afrykę wschodnią, szczególnie niemiecką. W krainie tej żyje ludność przeważnie mlekiem, utrzymują też całe stada bydła rogatego. Gospodarz, który posiada sto krów, uważany jest za ubogiego, który nie może nawet pozwolić sobie na luksus utrzymania żony. Musi dopiero wejść w spółkę z kilku gospodarzami, wtedy biorą sobie jedną wspólną małżonkę, gdyż mleko stu krów nie jest dostateczne na odżywienie i „upiększenie" kobiety. Piękność kobieca polega bowiem na jej tuszy. „Im tęższą jest kobieta, tem więcej bywa cenioną i podziwianą" — opowiada Rossoc. — Gdy mnie po raz pierwszy przedstawiono pewnej księżniczce, ujrzałem przed sobą damę, która przez drzwi przecisnąć się nie mogła; chcąc wyjść dla powitania mnie. Wogóle „wyżywienie" kobiety jest w kraju tym bardzo kosztowne. Również i w innych szczepach skarżą się na drożyznę. Podczas gdy dawniej można było już za cztery dzidy zdobyć sobie małżonkę, trzeba obecnie za tęgą i wysokiego wzrostu kobietę zapłacić dwa razy tyle.

Odzyskany wzrok po 23 latach.

Dowiadujemy się o niezmiernie ciekawym wypadku uleczenia zupełnej ślepoty, który zdarzył się w Fleur de Lys (Anglja).

W marcu 1898 r. podczas gwałtownej burzy silna błyskawica tak oślepiła niemłodą już panią Jenkins, że wywołała paraliż wzroku. Od tej chwili jej powieki zamknęły się i nie otwierały przez lat 23.

W ostatnich dniach, podczas rozmowy z mężem, niewidoma nagle przestała mówić i głębokie skupienie odmalowało się na jej twarzy. Zdumiony mąż usiłował wyczytać w jej twarzy przyczynę tajemniczego milczenia. Jakież było jego zdumienie gdy zobaczył, że powieki nieszczęśliwej niewidomej zlekka się unoszą i źrenice jej zaczynają powoli się poruszać, reagując na światło. Pierwsze wrażenia wzrokowe uleczonej były niejasne, stopniowo jednak oczy przyzwyczaiły się do światła i zaczęły rozróżniać kształty i barwy.

Ciekawy projekt.

Dyrektor i lekarze zakładu dla obłąkanych w Norwick, w stanie Connectitut, zwrócili się do parlamentu tego stanu z projektem prawa, któreby upoważniało do usuwania ze świata obłąkanych, uznanych stanowczo za nieuleczalnych. Wnioskodawcy przytaczają, jako przykład, pewnego obłąkanego, przebywającego w zakładzie wyżej wymienionym już od lat pięciu bez przerwy w celi furjatów i w kaftanie, uniemożliwiającym mu ruchy.

Według zgodnego zdania lekarzy, niema najmniejszej nadziei wyzdrowienia tego obłąkanego, na co więc ma się jeszcze męczyć być może całe lata? Autorzy projektu, proponującego śmierć, jako ostateczny środek dla położenia kresu cierpieniom chorych nieuleczalnych, żądają aby parlament porozumiał się w tej sprawie z uczonymi lekarzami, cieszącymi się zaufaniem bezwzględnem. Gdyby doszło z nimi do porozumienia, to ma być wyznaczona komisja z rzeczoznawców lekarskich dla badania chorych i wydawania wyroków śmierci, którą zadawanoby z pomocą szybko działającej trucizny.

Lekarz amerykański sam sobie wycina odrostek robaczkowy ślepej kiszki.

Dr. E. Kane znany chirurg z Pensylwanii twierdził, że wiele osób okazuje zupełnie nieuzasadnioną obawą przed operacjami chirurgicznemi, czego wynikiem często bywa, że umierają wtedy gdy można było ocalić im życie. Aby dowieść jak obawa operacji jest złudną kiedy chodzi o wycięcie wyrostka robaczkowego ślepej kiszki siadł w obecności wielu osób na stół operacyjny, znieczulił się sam i spokojnie rozciąwszy sobie brzuch wyciął odrostek robaczkowy.

Listy do Redakcji.

Sprostowanie w sprawie afer bankowych.

Szanowny Panie Redaktorze!

W nr. 22 „Kurjera Częstochowskiego" z dnia 24 bm. wobec artykułu „Afery Bankowe", zmuszony jestem zwrócić się do Szanownej Redakcji z uprzejmą prośbą by, była łaskawą przy nazwiskach umieszczać imiona i miejsce zamieszkania danej firmy. Z firmą „Dom handlowy Bronisław Rydzewski w Warszawie, Próżna 46", nigdy nie łączyły mnie żadne handlowe stosunki, i z wyżej wymienioną firmą nie miałem i nie mam nic wspólnego. Dla ścisłości muszę zaznaczyć, że nigdy żadnych dostaw ani dla wojska, ani dla rządu nie prowadziłem, co można sprawdzić w odnośnych państwowych urzędach.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku z jakim pozostaje.

Mieczysław Rydzewski.

(Zamieszczając niniejszy list znanego powszechnie w naszym mieście przemysłowca p. Mieczysława Rydzewskiego przepraszamy Go za mimowolne opuszczenie imienia przy nazwisku, czem mogliśmy narazić na przykrość p. Rydzewskiego. Przyp. Red.)

—[o]—

WESOŁY KĄCIK.

W ministerjum.

Do referenta ministerjalnego przychodzi petent i przedstawiając swą prośbę szepce mu do ucha. Referent się żachnął:

— Co pan gada do ucha, gadaj pan do ręki.

—

Ten sam petent, nauczony doświadczeniem, posyła adwokata do urzędnika kancelaryjnego w sprawie przyspieszenia sprawy, przyczem adwokat załącza do aktów 100 markówkę.

— Szkoda, że pan taki stary adwokat — irytuje się urzędnik, a jeszcze nie zna pan skali stemplowej.

I to racja.

Fabrykant (do robotników): Co?! Chcecie panowie znowu podwyżkę płacy? Przecież marka polska idzie w górę!

Robotnicy: Tak to prawda. Ale ceny artykułów żywności także.

Piłsudski w Francji.

Były niem. następca tronu: I cóż powiada tato na to entuzjastycznego przyjęcie Piłsudskiego przez Francję.

Wiluś: Proszę cię, nie mówmy o tem bo mnie to okropnie irytuje. Powiadam ci, że jeśliby go w podobny sposób miał przyjąć także król angielski, to mnie niechybnie... szlak trafi!

Nieuczciwi spólnicy.

— Czy włamania dokonałeś sam czy miałeś spólników?

— Sam go dokonałem, proszę pana sędziego. Gdy się z sobą drugiego, nie można nigdy wiedzieć, czy jest on uczciwym.

Częściej nie można.

— ...Karolku, zauważyłem, że ty odwiedzasz mnie tylko wtedy, gdy ci potrzeba pieniędzy.

— Ależ, ciociu kochana, przecie częściej już przychodzić nie można.

Teatr „ODEON”

Program od wtorku 1 do piątku 4 Marca r. b.

Ach ta waluta!... mówi Ossi Oswalda

urocza i pełna temperam.ntu najlepsza artystka farsowa, w swej najświeższej kreacji w przewybornej satyrycznej 4-o akt. farsie

NAD PROGRAM:

Przegląd Wszechświatowy Ilustracja chwili bieżącej na całym świecie, między innemi: **Konferencja w Spaa** i jej uczestnicy.

Szewc i Kalif Żart mimiczny w 1-ym akcie.

Teatr Paryski

ul. Panny Marji Nr. 19.

Program od wtorku 1 go Marca do piątku 4-go 1921 roku włącznie.

PYCHA

(z cyklu 7-miu grzechów głównych)

Dramat w 6-ciu częściach z premjowaną pięknością i najznakomitszą tragiczką włoską

Franceską Bertini w roli głównej.

Nad program:

Uroczystość sportowa polsko-francuska w Lessay Monche (natura).

Sprawozdanie

Komitetu Niesienia Pomocy Zdemobilizowanemu Żołnierzowi

od dn. 22 | I do 22 | II.

STAN KASY

Przychód:

Dochód z wiecu z dnia 16 stycznia b. r.	Mk.	3000.—
Otrzymano z Redakcji „Gońca Częstochowskiego“	„	49024.—
„ z „Ogniska Robotniczego“	„	37926.—
Złożyły pp. Starczewska i Ku czyńska	„	950.—
Otrzymano z Towarzystwa Ukraińskiego Śpiewaczego	„	2261.50
„ z Redakcji „Kurjera Częstochowskiego“	„	10000.—
Od p. Inżyniera Hlasko	„	300.—
Od p. Trawińskiego, składka członków krawieckich	„	870.—
Od p. Rejenta Bugajskiego	„	805.—
Dochod z zabawy w dnię 22 stycznia netto	„	19522.—
Dochòd z koncertu dnia 4 lutego b. r.	„	6050.—
Subsydjum z Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa na pow. Częstochowski	„	50000.—
Subsydjum z Magistratu m. Częstochowy	„	50000.—
	Razem:	230708.50

Pozchód:

Wypłacono zapomogi od dnia 24 stycznia do dnia 22 lutego b. r. 312 żołnierzom	Mk.	171082.—
Koszta administracyjne	„	7494.—
Za 50 par spodni zapłacono po 450 mk.	„	22500.—
Za obiady zapłacono „Jedność“	„	11170.50
Za bieliznę zapłacono	„	3290.—
Za 1 parę bútów zapłacono	„	1000.—
	Razem:	219536.50

Saldo kasy na dzień 22 lutego b. r. Mk. 11172.—

Część II-ga

Wydano obiadów i kolacji;	1202.—
Wydano spodni	44.— (pary)
Wydano bielizny sztuk	17.—
Wydano na obuwie	11.—

Część III-cia.

Dotychczas zarejestrowano 502 żołnierzy, z tych wypłacono zapomogi 312, przyznano zapomogi 115, odmówiono 17 niesprawdzonych jeszcze 60. Listy polecające do fabryk otrzymało 130.

Częstochowa, dnia 25 Lutego 1921 roku.

Komitet Niesienia Pomocy Zdemobilizowanemu Żołnierzowi.

Tow. „Rozwój“

Oddział Częstochowski ul. gen. Dąbrowskiego 3 lit. B.

Wyjątkowa okazja! Z powodu kończącego się sezonu

Wyprzedaż kożuszków - serdaków

dla dzieci, kobiet i mężczyzn od 1000 do 1500 mk. sztuka oraz

gotowe garnitury męskie

Tamże zapisy na członków i sprzedaż losów Loterji Państwowej.

Zadowolony z kupna

może być każdy, kto kupuje

u J. Rząsińskiego

Kościuszki 19a lewa ofic. II wejście tel. 3-1 gdyż daje dobry towar i po najtańszej cenie, a wszelkie towary jak płótna, zapały, korty męskie i damskie, kołdry prześcieradła, welwet ubraniowy, szewioty, zimowe towary, oraz chustki posiada w ładnym wyborze.

Dla robotników, urzędników i wojskowych ustępstwa.

Dr. J. Fajman

b. Asystent Kliniki Uniwersyteckiej Profesora Neissera-

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 4 i pół. do 7 Piłsudskiego (Dojazd) 9 I piętro.

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje codziennie do godz. 10 rano i od 3 do 7-ej wiecz.

Kilińskiego № 4. II piętro.

Dr. Wacław Kon

choroby wewnętrzne (spec. żołądka i kiszek)

przyjmuje od 4-ej do 6 p.p. ul. Panny Marji 33 i w pracowni bakterjologicznej od 6 do 7-ej i pół wiecz.

Pracownia bakterjologiczna (ul. Panny Marji 31 lewa oficyna) otwarta codziennie od 9-ej do 12-ej i od 5-ej do 8-ej wiecz.

WYSTAWA obrazów i rzeźb

III Aleja 54 I piętro

Otwarta od godz. 10 rano do 5 p. p.

Wejście mk. 10

Lekarz-dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.

Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł. i od 3—7 wiecz. Telefon 250

POTRZEBNY jest do fabryki grzebieni w Wilnie rutynowany **Majster.**

Oferty oraz życiorys proszę skierować według następującego adresu: Wilno Biuro ogłoszeń J. Karlin ul. Trocka 20, sub. Fabrykant.

LICYTACJA.

W dniu 16 marca 1921 r. o godz. 10-ej rano w Wojskowym Zakładzie Gospodarczym w Częstochowie (Aniołów) odbędzie się ustna licytacja na sprzedaż saradeli.

Oferenci w dniu licytacji złożą vadium 10% od oferowanej sumy.

Informacji udziela kancelarja W. Z. Gosp. od godz 10-ej do 12-ej.

Kierownik W. Z. Gosp. Częstochowa.

Ogłoszenie.

Wydział Aprowizacji podaje do wiadomości **iż od dnia 3-go do dn. 10 Marca r. b.** w sklepie przy ul. Szkolnej Nr. 10 wydawane będą zapomogi w naturze dla wdów zarejestrowanych w Państwowym Urzędzie Opieki Społecznej w ilości 6 funtów kaszy jaglanej i 2 ½ f. soli białej.

Wszelkie reklamacje należy kierować do Magistratu pokój Nr. 10.

Ławnik LEWANDOWICZ.

LEKARZ DENTYSTA

Artur Broniatowski

I Aleja 8

przyjmuje od 9 r. do 1 p. p. i od 3 do 7 wiecz.

Skład fabryczny w Częstochowie Fabryki manufaktury

Schubert i S-ka w Bielsku (Śląsk Cieszyński)

Hurt i detal,

poleca **nowy transport** materjałów wełnianych na ubrania męskie, kostjumy damskie i płaszcze wykonuje również dostawy do spółdzielni, kół rolniczych i związków

po cenach fabrycznych

Marja Reimschüssel

ul. Jasnogórska 24 c. (dom D-ra Pietrasiewicza)

od 10 r. do 1 pp. i od 3 pp do 6 w.



POT i niemiłą **WOŃ** z nóg, rąk i pach, znakomicie usuwa i zapobiega im

powszechnie znany

„SUDORYN” w pudełkach z sitkiem wyrobu farmac. lab. „**Ap. KOWALSKI**” w Warszawie Miodowa 1.

Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

Ostrzeżenie! Środki podobnej nazwy należy odrzucać jako naśladownictwo.

UWAGA! Polecamy również wszelkie inne preparaty Lab. Ap. Kowalskiego.

Zgubiono kartę powołania na imię Stanisława Smoka

Butelek 150 do sprzedania Herby - Polskie dom kolejowy Rząsoń.

Zęby sztuczne, nawet połamane. Kupuje laboratorjum dentystyczne, I Aleja 10 Płacę ceny najwyższe.

Udzielam lekcji w zakresie 6-ciu klas. Wiadomość w „Kurjerze“

Maszyna do szycia Singera nowego systemu tanio do sprzedania ul. Kościuszki Nr. 3 m. 6 dom Rozencwajga lewa oficyna II piętro od 6 do 9 wieczorem.

Stowarzyszenie sług św. Zyty przy ul. Kościuszki wznawia pralnię i prasowalnię bielizny.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski, Odbito w Drukarni „Udziałowej“